

prof. dr hab. Paweł Koteja
Instytut Nauk o Środowisku
Uniwersytet Jagielloński
ul. Gronostajowa 7, 30-387 Kraków
tel. (12) 664 5209
fax. (12) 664 6912
e-mail: pawel.koteja@uj.edu.pl

Kraków, dnia 14.05.2023 r.

Recenzja wniosku o nadanie stopnia doktora habilitowanego

dr. Philippe J. R. Kokowi

w dziedzinie nauk ścisłych i przyrodniczych w dyscyplinie nauki biologiczne

1. Podstawowe dane o kandydacie

Dr Philippe J. R. Kok rozpoczął karierę naukową w roku 1994, jako pracownik naukowy *Royal Belgian Institute of Natural Sciences*, a od 2009 roku kontynuował ją na *Vrije Universiteit* w Brukseli. Stopień doktora uzyskał w 2013 roku na Uniwersytecie w Lejdzie (Holandia). Od roku 2019 pracuje w Muzeum Historii Naturalnej w Londynie (UK), najpierw jako zaproszony współpracownik naukowy, a później jako stypendysta programu Marie Skłodowska-Curie. Od grudnia 2020 jest też zatrudniony na etacie profesora uczelnianego w Katedrze Ekologii i Zoologii Kręgowców Uniwersytetu Łódzkiego.

2. Podstawy prawne

Postępowanie jest prowadzone w oparciu o ustawę z dnia 20 lipca 2018 r. Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (tekst jedn.: Dz.U. z 2020 r. poz. 85 z późn. zm.) oraz regulamin określający szczegółowy tryb postępowania w sprawie nadania stopnia doktora i doktora habilitowanego w Uniwersytecie Łódzkim (uchwała 660 Senatu UŁ z 27.01.2020 z późn. zm.). Podstawą oceny wniosku są kryteria przedstawione w art. 219 tej Ustawy. Recenzję sporządzono kierując się też wytycznymi zawartymi w poradniku udostępnionym przez Radę Doskonałości Naukowej (Postępowania dotyczące nadawania stopnia doktora habilitowanego; 2021).

3. Ocena merytoryczna

3.1. Ogólna informacja o osiągnięciach naukowych (dot. Art. 219 ust. 1 pkt 2 ustawy)

Jak wyjaśnia w autoreferacie sam dr Kok, przebieg jego kariery naukowej był nietypowy, gdyż był w dużej mierze determinowany przez chęć realizacji pasji „przyrodnika – terenowca”, a nie chęć szybkiego pięcia się po szczeblach kariery akademickiej. Jak to często bywa, pasja przyrodnika i zafascynowanie różnorodnością życia skłoniły go w pierwszym okresie kariery do skupienia się na organizowaniu ekspedycji terenowych i prowadzeniu przede wszystkim opisowych badań faunistycznych i taksonomicznych. Habilitant słusznie jednak mówi o przebiegu swojej kariery z dumą, gdyż realizacja tej pasji była skutecznie związana z rozwijaniem szerokich kompetencji i prowadzeniem badań nie ograniczających się do tylko czysto opisowej faunistyki i taksonomii, ale obejmujących też zaawansowane analizy filogenetyczne i biogeograficzne, oraz badania morfologii, behawioru i ekologii zwierząt Południowej Ameryki (głównie płazów i gadów, ale nie tylko).

W każdym z tych obszarów badań dr Kok ma znaczące osiągnięcia, przedstawione w łącznie 91 artykułach, z czego około połowa została opublikowana po doktoracie. Spośród nich 71 zostało opublikowanych w czasopiśmie o międzynarodowym zasięgu, indeksowanych w bazie JCR. Dla porządku powtórzę informację podaną przez habilitanta, że ich łączna „siła wpływu” (IF5) wynosiła 162, a suma punktów MEiN - 6420. O faktycznym wpływie tych publikacji na rozwój dyscypliny lepiej niż „siła”

czasopism świadczy jednak wysoka liczba ich cytowań – 1940 wg Scopus. O tym, iż tak szeroki odbiór nie jest efektem pojedynczych szczególnie znaczących publikacji, w których habilitant mógłby być tylko jednym z wielu współautorów nie pełniących kluczowej roli, świadczy też dość wysoka wartość współczynnik Hirscha – 19 (wg Scopus). Pozostałych 20 prac, opublikowanych przed doktoratem w bardziej lokalnych czasopismach albo jako rozdziały w monografiach, przedstawia opisy taksonomiczne, faunistyczne i biologii paru gatunków. Ponadto, habilitant przedstawił wyniki swoich badań w 16 doniesieniach konferencyjnych, w tym trzy razy jako zaproszony mówca.

Podsumowując, dr Kok ponad wszelką wątpliwość spełnia wymóg Art. 219 ust. 1 pkt 2 ustawy – a więc „posiada w dorobku osiągnięcia naukowe, stanowiące znaczny wkład w rozwój określonej dyscypliny”.

3.2. Ocena tzw. „osiągnięcia habilitacyjnego” (dot. Art. 219 ust. 1 pkt 2b ustawy)

Jako główne osiągnięcie dr Kok przedstawił aż dziewięć artykułów opatrzonych wspólnym tytułem „*Ewolucja kręgowców w niesprzyjającym środowisku na naturalnie pofragmentowanych neotropikalnych paleopowierzchniach (tepui) – podejście zintegrowane*”, opublikowanych w latach 2015-2020 w czasopismach międzynarodowych z tzw. listy A MEiN. Wszystkie te prace pojawiły się w dobrych czasopismach publikujących wyniki badań w tej dyscyplinie (*Journal of Biogeography*, *Zoological Journal of the Linnean Society*, *Molecular Phylogenetics and Evolution*; IF od 2.3 do 4.2), a jedno krótkie doniesienie zostało opublikowane w prestiżowym czasopiśmie o szerszym profilu (*Current Biology*, IF=9.6). Prace te były cytowane ponad 100 razy, więc o ich wartości świadczy nie tylko ranga czasopism, ale też faktyczne wykorzystanie przedstawionych osiągnięć w obiegu informacji naukowej.

Taka charakterystyka prac składających się na osiągnięcie – prac, które wszystkie przeszły już przez wysoko postawioną przez recenzentów i redaktorów poprzeczkę wymaganej jakości – podważa potrzebę szczegółowego ich recenzowania, bo nawet jeśli w niektórych można by znaleźć jakieś uchybienia, albo uznać, że niektóre nie wniosły ważkich wyników czy wniosków, to nie powinno być wątpliwości, że cały ten zbiór publikacji stanowi istotny wkład w rozwój dyscypliny. Pewne wątpliwości może natomiast rodzić pytanie **1)** czy ta kolekcja publikacji stanowi „powiązany tematycznie cykl” w rozumieniu ustawy, a więc przedstawia wyniki cząstkowych badań zaprojektowanych z myślą o rozwiązaniu jakiegoś konkretnego zagadnienia, oraz **2)** jaki jest indywidualny wkład habilitanta w powstanie tych na ogół wieloautorskich prac, publikowanych przez zespoły od 3 do 27 współautorów.

Na tych dwóch aspektach skupię się z jeszcze jednego powodu: co prawda jestem biologiem, więc mam formalne uprawnienia do oceniania kandydatów do habilitacji w dyscyplinie „nauk biologicznych”, a nawet zajmuję się ewolucją adaptacji fizjologicznych, więc biorąc pod uwagę tylko tytuł osiągnięcia habilitacyjnego można by sądzić, że jestem recenzentem szczególnie kompetentnym – jednakże faktyczna tematyka tych prac jest odległa od tego, czym sam się zajmuję i na czym się znam. Czuję się wręcz nieswojo, bo w swoim najbliższym otoczeniu, na moim wydziale, mogę wskazać kilka osób mających daleko lepsze kompetencje do recenzowania tego wniosku, a niektóre z nich pewnie byłyby najbardziej kompetentnymi w Polsce, jakie potrafiłbym wskazać. Jako usprawiedliwienie się z tego, że po prostu nie odmówiłem wykonania tej recenzji dodam, że ustawa nie przewiduje możliwości odmówienia z powodu braku pełnego przekonania co do własnych kompetencji.

Zarówno kwestia powiązania tematycznego publikacji jak i indywidualnego wkładu autora zrodziły pewne wątpliwości, a że publikacji jest aż dziewięć, rzetelne przedstawienie tych kwestii (i choćby minimalistycznej oceny merytorycznej) spowodowało, iż tekst recenzji stał się zatrwająco długi, za co z góry przepraszam. Tych więc, których interesuje tylko końcowy wniosek, a nie mają cierpliwości do czytania długich tekstów, już tutaj informuję, że – przy szeregu zastrzeżeń – **uznam, iż przedstawiony cykl publikacji spełnia warunki ustawowego „osiągnięcia” habilitacyjnego.**

1) Kwestia powiązania tematycznego cyklu publikacji

Ogólna tematyka publikacji składających się na osiągnięcie jest oczywista: prace te dotyczą różnorodności, biogeografii, ewolucji i ekologii zwierząt, głównie płazów, z Ameryki Południowej, a

konkretniej regionu Pantepui, leżącego na północnym obrzeżu Amazonii. Jednakże szczegółowa ich tematyka jest różnorodna i obejmuje badania filogenetyczno-taksonomiczne jaszczurek, płazów z rodziny rzekotkowatych i węży (Kok 2015, Pinherio i in. 2019, Torres-Carvaja i in. 2019), analizy filogeograficzne u jednego gatunku gryzonia (Leite i in. 2015) i kilku rodzajów płazów (Kok i in. 2017, 2018), badania zachowań drapieżniczych larw świetlików względem płazów ropuchowatych (Kok i in. 2019), porównawczą osteologię i ewolucji kośćca u pewnego rodzaju ropuch (Kok i in. 2020), a wreszcie szeroką analizę bioróżnorodności płazów w całej Amazonii (Vacher i in. 2020). Na pierwszy rzut oka nie widać w tym zestawie oczywistego jednego wątku tematycznego; nie widać by były zaplanowane jako przyczynki do rozwiązania problemu badawczego zadeklarowanego w tytule „osiągnięcia”.

Jak habilitant wyjaśnia w autoreferacie, pojawiające się w tytule osiągnięcia „tepui”, czyli ostańcowe góry/płaskowyże stołowe (bardziej formalnie: stoliwa górskie), rzeczywiście są kluczem łączącym wszystkie te prace. Najważniejszymi cechami tego środowiska są a) jego wyspowy charakter, b) strome klify stanowiące barierę migracyjną i c) radykalna odmienność ubożego troficznie i nieprzyjaznego mikroklimatycznie środowiska położonych wysoko wierzchołków od środowiska otaczających je nizin. Jednakże, w istocie rzeczy prace łączy nie tyle ogólne pytanie o ewolucję do życia w takim niesprzyjającym środowisku, a pytanie o historię ewolucyjną w konkretnym regionie – Pantepui – które co prawda stanowi kapitalny przykład obszaru, w którym te formy geologiczne dominują, ale nie jest to przecież jedyne miejsce, w którym występują. To rozróżnienie jest ważne, bo gdyby badania były faktycznie projektowane z myślą o testowaniu ogólnych hipotez dotyczących ewolucji w takim środowisku (czy to pytań dotyczących adaptacji morfo-fizjologicznych, czy też wzorców filogeograficznych), to dla metodologicznej poprawności wniosków należałoby prowadzić analogiczne badania także w podobnych środowiskach, ale możliwie odmiennych lokalizacjach. Tak więc tytuł „osiągnięcia” powinien wskazywać, zgodnie z faktami, raczej na zainteresowanie konkretnym regionem – Pantepui – co przecież nie umniejszałoby wartości osiągnięcia.

Wątpliwości budzi też postawienie na froncie „ewolucji kręgowców w niesprzyjającym środowisku”, a także twierdzenie, że prace te stanowią przykład „podejścia zintegrowanego”. Powiedziałbym, że raczej „podejścia różnorodnego” czy „wieloaspektowego” – bo o podejściu rzeczywiście zintegrowanym można mówić tylko w przypadku pary publikacji Kok i in. 2018 i 2020. Nie wszystkie prace odnoszą się w ogóle do kwestii niesprzyjającego środowiska. Implikowana tytułem „osiągnięcia” sugestia, że te badania dotyczą ogólnie „kręgowców” też budzi wątpliwości. W pierwszej (historycznie) pracy z tego cyklu (Leite i in. 2015) autorzy podkreślają, że ze względu na zupełnie inne cechy lokomotoryczne, a stąd i zdolności migracyjne, jest oczywiste, że wzorce dyspersji i kolonizacji izolowanych miejsc będą inne u ptaków niż u małych ssaków czy płazów. A można dodać, że i ryby mają swoje specyficzne możliwości i ograniczenia. Tak więc tytuł jest zbyt szeroki, bo wnioski z tych badań na pewno nie dotyczą ogólnie kręgowców. Ale zarazem tytuł jest też zbyt wąski, bo jedna z publikacji dotyczy w istocie rzeczy ekologii i ewolucji owadów. Żeby te krytyczne uwagi nie były gołosłowne, a zarazem by pokazać, że każdą z tych publikacji oddzielnie oceniam wysoko, muszę je pokrótce przedstawić.

Trzy publikacje to typowe prace taksonomiczno-filogenetyczne, wykonane w oparciu o dane molekularne. W pierwszej z nich habilitant (Kok 2015 – praca samodzielna) przedstawił opis nowego endemicznego gatunku jaszczurki i zaproponował rewizję rodziny, z propozycją utworzenia nowej podrodziny. W pracy jest mowa o specyfice środowiska tepui, w jakim żyje ten gatunek jaszczurki, ale informacje te nie są podstawą do wnioskowania o ewolucji. Pinheiro i in. (2019) uporządkowali taksonomię niemonofiletycznego rodzaju płazów z rodziny rzekotkowatych. Autorzy zaproponowali utworzenie nowego rodzaju i przeniesienie jednego gatunku do innego rodzaju. W pracy tej znajduje się też sporo informacji o biologii i wokalizacji oraz morfologii i behawiorze kijanek tych gatunków, ale nie dopatrzyłem się próby dowiązania zróżnicowania tych cech do ewolucji w „niesprzyjających warunkach” (nie są nawet w tej pracy chyba wspomniane). Kolejna praca (Torres-Carvajal i in. 2019) łączy molekularne analizy filogenetyczne z biogeograficznymi dla 19 gatunków węży ropuchowatych z rodzaju *Chironius*, zasiedlających większość obszaru Ameryki Południowej. Wyniki badań pozwoliły na lepsze zrozumienie filogenezy tego rodzaju i dostarczyły ważnych informacji o zmienności genetycznej, ale mimo relatywnie dużej skali badań, nie dostarczyły czytelnych informacji filogeograficznych (co

wskazuje, że historia musiała być nietrywialna!). Te wyniki są bardzo ciekawe, ale praca ta nie przyczynia się w jawny sposób do zrozumienia ewolucji do specyficznych warunków życia na tepui, a kwestia ta nie jest chyba nawet w niej poruszona (być może coś przeoczyłem, ale habilitant też nie wskazuje takiego powiązania w autoreferacie).

Następne trzy prace dotyczą kwestii historii ewolucyjnej kręgowców w regionie Pantepui – i dobrze wpisują się w deklarowany temat „osiągnięcia”. Dwie klasyczne i najpowszechniej przyjmowane hipotezy proponują, że endemiczne gatunki zasiedlające izolowane obszary o odmiennym środowisku powstają albo w wyniku rozszerzenia zasięgu przodków z otaczających nizin migrujących w górę izolowanych tepui i stopniowo adaptujących się do specyficznych warunków tych siedlisk, albo w procesie wikariancji, od wspólnych przodków zamieszkujących rozległy płaskowyż (a więc już zaadaptowanych do warunków życia na dużej wysokości), który stopniowo rozpadał się na izolowane góry „stołowe” pod wpływem erozji. Inną główną hipotezę – „dalekiego skoku” – a więc długodystansowej migracji z odległych regionów o podobnym, zimnym środowisku, można rozważyć dla ptaków, ale nie dla małych ssaków, płazów czy gadów. Bardziej prawdopodobny jest scenariusz w którym taka migracja następowała w okresach glacialnych korytarzami ekologicznymi. Dr Kok i współpracownicy testowali te hipotezy w oparciu o zaawansowane analizy filogenetyczne i filogeograficzne oparte o dane molekularne. **Leite i in. (2015)** rozważyli kwestię pochodzenia unikatowego, endemicznego gatunku gryzonia zasiedlającego zaledwie dwa sąsiednie izolowane tepui. **Kok i in. (2017)** wykonali analizy filogeograficzne dla żab z rodzaju *Stefania* z ponad 20 lokalizacji, a **Kok i in. (2018)** dziewięciu gatunków płazów ropuchowatych z rodzaju *Oreophrynella*. Wszystkie te prace przyniosły bardzo ciekawe wyniki, bo podważyły najpowszechniej przyjmowaną hipotezę, zakładającą ewolucję endemicznych gatunków na skutek poszerzenia zasięgu z następującą po niej adaptacją do specyficznych, wymagających warunków. Autorzy rozważali też szczegółowo pozostałe hipotezy (pozwolę już sobie pominąć sprawozdane z tej dyskusji) i nie wątpię, że te prace przyczyniły się bardzo do poznania badanych procesów ewolucyjnych. Ale znowu pozwolę sobie zauważyć, że w pracach tych kwestia ewolucji do „niesprzyjających warunków” też nie była explicite rozważana. Wszystkie te analizy oparte są o neutralne markery molekularne i dane geolokalizacyjne, a ani cechy funkcjonalne tych zwierząt ani informacje o warunkach środowiskowych nie były rozważane.

Kwesta adaptacji do specyficznych warunków tepui pojawia się explicite dopiero w pracy **Kok i in. (2020)**, w której wykonano kompleksowe porównawcze analizy osteologiczne płazów z rodzaju *Oreophrynella* – tych samych dla których **Kok i in. (2018)** wykonali analizy filogenetyczne i filogeograficzne. Te dwie prace rzeczywiście stanowią przykład „podejścia zintegrowanego”. Zarówno skala jak i metodologiczna solidność tej pracy jest imponująca. Badania morfometryczne zostały wykonane metodą wysokorozdzielczej mikrotomografii i obejmowały cały kośćiec, a nie tylko wybrane elementy. W pomiarach uwzględniono wszystkie dziewięć gatunków *Oreophrynella* i kilkanaście innych gatunków z rodziny ropuchowatych, a wyniki posłużyły do rygorystycznych analiz ewolucji szeregu cech morfologicznych, bazujących na wynikach wcześniejszych analiz filogenetycznych. Okazało się, między innymi, że cechy kojarzone z nadrzewnym trybem życia, a w szczególności przeciwstawne palce, pojawiły się w rodzaju *Oreophrynella* już jako cecha ancestralna, zapewne niedługo po hipotetycznej długodystansowej migracji z obszaru pre-andyjskiego do rejonu Pantepui – i wyewoluowały jako adaptacja do „wspinaczki”, poruszania się po stronnych urwiskach. Zarazem cechy te stanowiły egzaptację do nadrzewnego trybu życia, która pojawiła się później u niektórych gatunków tego rodzaju. Znowu, wysoka wartość tej pracy jest oczywista, gdyż wyniki były dokładnie sprzeczne z powszechnym założeniem, że zapewne było odwrotnie. Praca ta pokazała też walor zintegrowanego podejścia, bo wyniki analiz osteologicznych wzmocniły wnioski z analiz filogeograficznych opartych na markerach molekularnych.

Zupełnie odmienny charakter od powyższego monumentalnego dzieła ma krótka notatka **Kok i in. (2019)**, którą czytałem z prawdziwą ekscytacją (którą zobaczyłem potem też i w słowach habilitanta w autoreferacie) – bo to jest kapitalny przykład pokazujący, że uważny obserwator-przyrodnik może dalej dokonywać ciekawych odkryć. W czasie badań nad *Oreophrynella* autorzy zauważyli uszkodzone i martwe, częściowo zjedzone osobniki i szybko zidentyfikowali sprawcę – lawę pewnego świetlika. Lawy świetlików powszechnie atakują nawet duże bezkręgowce, ale nie kręgowce. Autorzy postawili hipotezę, że u tego jeszcze nieopisanego gatunku świetlika doszło do ewolucji adaptacji behawioralnej/pokarmowej związanej ze szczególnymi warunkami na tepui: jest tam mało bezkręgowców, ale płazów bywa dużo. Ta prosta a piękna praca jest więc rzeczywiście na temat adaptacji do „niesprzyjającego środowiska” – tyle, że mówi o adaptacjach bezkręgowców (świetlików), a nie eksponowanych w tytule „osiągnięcia” kręgowców.

Ostatnia z prac składających się na osiągnięcie, **Vacheret i in. (2020)**, też bardzo się od pozostałych różni. W tej zakrojonej na szeroką skalę pracy, sygnowanej przez 27 współautorów, wykonano analizy bioróżnorodności płazów, oparte o precyzyjnie lokalizowane próbki i molekularną identyfikację taksonów (barcoding), na ogromnym obszarze Amazonii, obejmującym też rejon Pantepui. Jednym z najważniejszych wyników było stwierdzenie, że wcześniej oceniana różnorodność gatunkowa płazów i stopień endemizmu były drastycznie zaniżone, w szczególności w otaczającym Pantepui rejonie Tarczy Gujańskiej. Wyniki te mają ważne implikacje dla rozważań dotyczących kwestii wymierania płazów, zabiegów konserwatorskich, itp. W autoreferacie habilitant twierdzi też, że „Publikacja ta dostarcza kolejnych dowodów na to, że Pantepui działała jako siła napędowa różnorodności dla otaczającej ją Tarczy Gujany i nizin amazońskich...” – ale wydaje mi się, że to jest już pewna nadinterpretacja wyników uzyskanych bezpośrednio w tej pracy (twierdzenie takie nie pojawia się zresztą w samej publikacji). Tak więc dołączenie tej pracy do wyróżnionego „osiągnięcia” wydaje mi się słabo uzasadnione – zwłaszcza, że wszystko wskazuje, iż rola habilitanta w powstanie tej pracy była niewielka (o czym piszę w następnym punkcie).

Podsumowanie tej części recenzji narzuca się samo: wniosek habilitanta byłby znacznie silniejszy gdyby tzw. „osiągnięcie” miało nieco zmodyfikowany tytuł i obejmowało tylko te cztery czy pięć prac, które są wyraźnie powiązane tematycznie i mogą być przedstawione jako elementy realizacji dobrze zdefiniowanego programu badawczego, a przy tym powstały przy niekwestionownie wiodącym udziale habilitanta.

2) Kwestia indywidualnego wkładu autora (Art. 219 ust. 2 Ustawy)

Zgodnie Art. 219 ust. 2 Ustawy „*Osiągnięcie, o którym mowa w ust. 1 pkt 2, może stanowić część pracy zbiorowej, jeżeli opracowanie wydzielonego zagadnienia jest indywidualnym wkładem osoby ubiegającej się o stopień doktora habilitowanego*”. Zapis ten rodzi oczywiste wątpliwości interpretacyjne, a w środowisku badaczy zajmujących się naukami ścisłymi i przyrodniczymi wzbudza powszechne chyba odczucie, że w kontekście tego, jak obecnie funkcjonuje nauka, jego literalna interpretacja prowadziłaby do absurdów. Dlatego w moim przekonaniu kluczowe dla oceny, czy zestaw współautorskich publikacji może stanowić podstawę habilitacji, jest stwierdzenie, czy habilitant miał co najmniej znaczący wkład intelektualny w ich powstanie, obejmujący w szczególności opracowanie koncepcji badań, kluczowe analizy danych i formułowanie wniosków, a w przynajmniej części tych publikacji jego udział powinien być zdecydowanie dominujący – co znajduje odzwierciedlenie nie tylko w oświadczeniach dołączanych do wniosku, ale też w pozycji na liście autorów, pełnieniu funkcji autora korespondencyjnego bądź kierownika grantu, z którego finansowano badania, oraz w oświadczeniach przedstawionych w samej publikacji (niestety, nie zawsze składanych).

Taka perspektywa skłania mnie do wniosku, że włączenie niektórych z ośmiu współautorskich publikacji (jedna, Koch 2015, jest samodzielna) do „osiągnięcia” nie było dostatecznie uzasadnione. Dotyczy to w szczególności pracy **Vacheret i in. (2020)**. Habilitant oświadczył, że jego wkład obejmował: „*Pozyskanie funduszy (na badania terenowe), pobranie prób w terenie, zgromadzenie danych, napisanie manuskryptu, sformułowanie wniosków*”. Jednak oświadczenie o wkładzie autorów zamieszczone w publikacji przedstawiają rzecz inaczej. Zgodnie z nim, „*J.P.V. [pierwszy i korespondujący autor] and A.F. [ostatni autor] wrote the manuscript, conceived the study design, performed the molecular work, performed the ABGD analysis and wrote the manuscript with input from all other authors.*” Kilku innych autorów jest wskazanych jako ci, którzy mieli znaczny wkład w prowadzenie analiz itp. Natomiast dr Kok jest wymieniony zbiorczo jako jeden z 20 (!) współautorów, którzy „*helped supply the samples and edit the manuscript*”. Jest zasadnicza różnica między stwierdzeniem, że ktoś „napisał manuskrypt”, a stwierdzeniem, że był jednym z licznych, którzy „pomagali edytować manuskrypt” – i to samo dotyczy dostarczania próbek. Nic w oświadczeniu opublikowanym nie wskazuje na udział habilitanta w gromadzeniu i przetwarzaniu danych bądź formułowaniu wniosków. Oświadczenia głównych autorów przedstawione w załączniku 4 do wniosku są zgodne z podanymi w publikacji. W mojej opinii publikacja, w której faktyczna rola habilitanta ograniczała się tylko do dostarczenia części próbek do badań i uwag edycyjnych do manuskryptu napisanego przez innych autorów nie powinna być przedstawiana jako część rozprawy habilitacyjnej. Nie ma to drastycznego wpływu na moją ocenę całego wniosku, gdyż, jak wyjaśniłem powyżej, i tak sądzę że ze względów merytorycznych ta praca nie powinna być

przedstawiana jako część cyklu prac składających się na „osiągnięcie”. Tym niemniej sprawa ta stanowi drobną tyżeczkę dziegciu.

W pracy **Pinheiro i in. (2019)** habilitant był drugim z sześciu współautorów, a zgodnie z oświadczeniem jego wkład polegał na pobraniu prób w terenie, zebraniu i analizie danych, napisaniu manuskryptu i sformułowaniu wniosków. Jednakże, taki sam zakres wkładu przedstawili też pierwszy i ostatni autor, którzy ponadto byli też odpowiedzialni za opracowanie koncepcji tej pracy. Tak więc wszystko wskazuje, że w tej pracy habilitant pełnił rolę tylko pomocniczą. Oczywiście to nie znaczy, że taka praca nie mogłaby wchodzić w skład habilitacyjnego „osiągnięcia”, ale w takim przypadku powinno jej towarzyszyć znaczne bardziej precyzyjne wyjaśnienie, na czym konkretnie polegała praca wykonana przez autora, tak by była podstawą do stwierdzenia, że spełniony jest warunek określony w Art. 219 ust. 2 ustawy. Znowu, ponieważ i tak uważam, że ze względu na tematyczną spójność „osiągnięcia” lepiej byłoby, gdyby ta praca nie wchodziła w jego skład, to zastrzeżenie nie będzie miało wpływu na moją ogólną ocenę.

W pracy **Kok i in. (2020)** habilitant pełnił główną rolę, od opracowania koncepcji i pozyskania funduszy poprzez wykonanie analiz i sformułowanie wniosków do napisania manuskryptu i jest autorem korespondującym. Oświadczenie pozostałych autorów potwierdzają, że habilitant był faktycznym liderem tego przedsięwzięcia. Choć „przygotowanie manuskryptu” przypisuje sobie jeszcze czterech innych współautorów (w tym trzech wskazuje, iż był to ich jedyny wkład), nie widzę tu sprzeczności, bo ta praca jest wyjątkowo złożona i drafty poszczególnych części mogły być przygotowane przez różnych współautorów. Razi mnie jednak trochę forma oświadczeń, w których każdy z autorów przedstawia udział w pisaniu tekstu w formie gramatycznej implikującej samodzielne wykonanie tej pracy (ale może jestem przewrażliwiony). To samo dotyczy oświadczeń dołączonych do pozostałych publikacji i udziału w innych aspektach prowadzenia badań i przygotowania publikacji (nie będę już tej uwagi powtarzał).

W pracach **Kok i in. (2017, 2018 i 2019)** habilitant był autorem korespondencyjnym, a oświadczenia dołączone do wniosku i przedstawione w samych publikacjach zgodnie świadczą, że miał wiodący udział w ich powstaniu. W przypadku ostatniej z nich dołączono oświadczenia tylko trzech współautorów, podczas gdy regulamin Uł wymaga – w przypadku gdy praca ma łącznie pięciu lub więcej autorów – dostarczenia oświadczeń przynajmniej czterech współautorów (oprócz habilitanta). Ponieważ jednak równoważne oświadczenie jest przedstawione w samej publikacji (co zresztą stanowi znacznie solidniejszą podstawę do oceny), w mojej opinii to formalne uchybienie można zignorować.

W pracach **Torres-Carvajal i in. (2019)** oraz **Leite i in. (2015)** habilitant (który był ostatnim z trzech, albo drugim z sześciu autorów) miał udział we wszystkich aspektach przygotowania pracy, począwszy od pozyskania funduszy i opracowania koncepcji badań do przygotowania manuskryptów, a więc miał udział zbliżony do udziału pierwszego autora, który był też autorem korespondencyjnym.

Podsumowując stwierdzam, że choć zasadność dołączenia niektórych publikacji do „osiągnięcia” budzi wątpliwości, to tych kilka, które w mojej opinii stanowią „rdzeń” tego osiągnięcia i mogłyby bez żadnych dodatków jako osiągnięcie być przedstawione, spełnienia warunek określony w Art. 219 ust 2 Ustawy.

3.3. Informacja o spełnieniu przez kandydata kryterium dotyczącego wykazania się istotną aktywnością naukową w więcej niż jednej instytucji badawczej

Dr Kok spełnia ten warunek bez zastrzeżeń (patrz pkt. 1).

3.4. Informacja o osiągnięciach dydaktycznych, organizacyjnych i popularyzujących naukę kandydata do stopnia doktora habilitowanego.

Dr Kok prowadził zajęcia dydaktyczne (własny kurs terenowy) i był opiekunem licznych studentów. Jest aktywnym popularyzatorem. Kierował kilkoma projektami badawczymi, jest beneficjentem grantów przyznawanych w otwartych konkursach. Jest członkiem kilku komitetów doradczych i eksperckich, redaktorem naczelnym czasopisma herpetologicznego i członkiem komitetu naukowego innego czasopisma. Recenzował liczne artykuły dla renomowanych czasopism i wnioski o granty. Choć te

aspekty dorobku zawodowego nie są obecnie podstawą do formalnej oceny wniosku o nadanie stopnia doktora habilitowanego, z przekonaniem stwierdzam, że dr Kok funkcjonuje w środowisku naukowym tak, jak oczekujemy tego od osoby ten stopień posiadającej.

4. Wniosek końcowy

W punkcie 3.2 przedstawiłem pewne wątpliwości dotyczące spełnienia formalnych warunków ustawowych przez tzw. „osiągnięcie” – cykl powiązanych tematycznie publikacji. Wątpliwości te jednak znikają jeśli jako osiągnięcie zostałby potraktowany podzbiór czterech czy pięciu spośród aż dziewięciu prac wskazanych przez habilitanta. Stopień doktora habilitowanego należy nadać przede wszystkim komuś, kto na niego merytorycznie zasługuje – nawet jeśli nie do końca odnajduje się w zawiłościach prawnych i nie zoptymalizuje wniosku pod kątem specyficznych wymagań formalnych.

Dlatego stwierdzam, że dr Philippe J. R. Kok spełnia wszystkie warunki określone w Art. 219 ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (tekst jedn.: Dz.U. z 2020 r. poz. 85 z późn. zm.) i pozytywnie opiniuję wniosek o nadanie mu stopnia naukowego doktora habilitowanego w dziedzinie nauk ścisłych i przyrodniczych w dyscyplinie nauki biologiczne.

Z poważaniem,

Paweł Koteja